Wykład prof. Anny Mlekodaj i wielkie święto kultury góralskiej w Rabce-Zdroju

W przeddzień głównych obchodów jubileuszu Gorczańskiego Oddziału Związku Podhalan w Rabce-Zdroju, 18 lipca 2025 roku w zabytkowym kościółku Muzeum im. Władysława Orkana odbyło się wydarzenie szczególne – wykład prof. Anny Mlekodaj zatytułowany „U źródeł podhalańskiego ruchu regionalnego w Rabce-Zdroju”. Spotkanie otworzyło obchody 95-lecia istnienia oddziału oraz 65-lecia działalności regionalnego zespołu „Robcusie”.

„To miejsce ma szczególne znaczenie”

Na wstępie gości powitał Wojciech Kusiak, dyrektor Muzeum im. Władysława Orkana. Podkreślił symbolikę miejsca spotkania:

– Kościółek powstały w 1606 roku to nie tylko zabytek – to serce miasta. Tu koncentrowało się kiedyś życie wsi, tu prawdopodobnie miały również początek korzenie Związku Podhalan – zaznaczył. Zwrócił się do zgromadzonych członków i sympatyków Związku, witając szczególnie prof. Annę Mlekodaj oraz kapelana Gorczańskiego Oddziału Związku Podhalan w Rabce-Zdroju ks. dr. Pawła Duźniaka oraz radnego powiatu nowotarskiego Stanisława Kiersztyna – człowieka, jak podkreślił, „któremu bardzo leży na sercu historia i tożsamość”.

Po nim głos zabrał Wiktor Zachwieja, prezes Gorczańskiego Oddziału Związku Podhalan, witając zgromadzonych z typową dla siebie serdecznością.

– Dzisiaj pani profesor uchyli nam rąbka tajemnicy o źródłach ruchu podhalańskiego – skąd się brał, jak się kształtował. Chcemy wiedzieć, kto wtedy działał, kto miał siłę i wiarę, żeby tę kulturę podjąć i utrzymać – mówił, zapowiadając wystąpienie prof. Anny Mlekodaj.

Rabczańscy górale – „świadomi i dalekowzroczni”

W swoim wystąpieniu prof. Anna Mlekodaj – badaczka literatury gwarowej i kultury Podhala, wykładowczyni Akademii Nauk Stosowanych w Nowym Targu – zarysowała szeroki kontekst historyczny narodzin rabczańskiego ruchu regionalnego, opierając się na dokumentach, źródłach i swojej wieloletniej pracy naukowej.

– 28 września 1930 roku w sali Domu Ludowego w Rabce-Zdroju, udostępnionego przez księdza Jana Surowiaka, zebrało się ponad 200 osób z Rabki i okolic – to była ogromna liczba! Bez

internetu, bez SMS-ów, bez zapewnienia doraźnych zysków. Proszę sobie wyobrazić, jak silna musiała być potrzeba działania i jak wysoka świadomość tych ludzi – mówiła profesor.

– To byli ludzie, którzy – choć często po czterech klasach szkoły powszechnej – interesowali się czymś więcej niż przetrwanie. Chcieli działać, zakładać organizacje, rozwijać swoje gospodarstwa, kształcić się. Ich horyzont sięgał daleko.

Podkreśliła, że Komitet Organizacyjny, kierowany przez magistra Janotę, jasno wytyczył cele ogniska: rozwój kultury, poprawa bytu lokalnej ludności, pielęgnowanie gwary i tradycji. Zebraniu przewodniczył Wojciech Kwaśniowski, a sekretarzem został Sebastian Czyszczoń.

– Profesor Zygmunt Lubertowicz, członek zarządu głównego Związku Podhalan, podkreślał wtedy, że ta organizacja nie ma nic wspólnego z polityką. Jej celem była – cytuję – głęboka troska o byt ludności, która zamieszkuje piękną, lecz ubogą ziemię.

Nie tylko taniec i śpiew – regionalizm jako projekt cywilizacyjny

Wbrew stereotypom, celem działalności Związku nie były wyłącznie występy folklorystyczne.
– Nie chodziło tylko o taniec i śpiew. Chodziło o budowanie ojczyzny. Zachęcano do uprawy ziemi, do hodowli pszczół, do zachowania rodzimych pamiątek i tkanin. Odrzucano fabryczne materiały jako „mieszczańską tandetę”. To był świadomy wybór! – akcentowała prof. Mlekodaj.

Podhalanie mieli również wizję gospodarczą i turystyczną. Wiedzieli, że jeśli zadbają o swój region, przyciągną gości z całej Polski.

– Dewizą każdego podhalanina miała być miłość do „skalnej ojczyzny”, a przez to miłość do całej Polski.

Wzruszającym przykładem oddania sprawie była postawa 90 rabczańskich dorożkarzy, którzy podczas XV Zjazdu Podhalan w 1931 roku… nie wzięli pieniędzy za przewozy.

– Ci ludzie odmówili zapłaty – z własnej inicjatywy. Mieli swoją sekcję fiakierską, płacili składki i planowali – wyobraźcie sobie! – budowę skoczni narciarskiej na Luboniu. To byli ludzie dalekowzroczni i odpowiedzialni.

Rabka jako bastion podhalańskiego regionalizmu

Już w rok po założeniu ogniska, we wrześniu 1931 roku, Rabka była gospodarzem XV Zjazdu Podhalan – najlepiej zorganizowanego w historii, jak głosiły przekazy. W 1933 roku Rabkę odwiedziła delegacja Związku Podhalan z USA i określiła ją jako „najdalej wysuniętą na północ placówkę regionalizmu podhalańskiego”.

– To, co działo się w Rabce, było zauważane nie tylko w Polsce, ale również w Ameryce. Góralszczyzna stała się elementem polskiej tożsamości.

Regionalizm jako fundament nowoczesnej Polski

Wykład zakończył się refleksją nad ideą regionalizmu, która – jak przypomniała prof. Mlekodaj – była integralną częścią

odbudowy Polski po 1918 roku.

– Regionalizm to nie był folklor dla turystów. To była wizja nowoczesnego państwa, opartego na silnych, świadomych regionach. Aleksander Patkowski pisał w 1926 roku, że Polska musi być „jednością złożoną z różnic” – i właśnie tacy byli górale z Rabki. Ludzie z charakterem, z tożsamością, z odwagą.

Spotkanie zakończyły podziękowania i serdeczne rozmowy w cieniu kościółka. Było to wydarzenie nie tylko naukowe, ale też głęboko emocjonalne – opowieść o ludziach, którzy niemal sto lat temu zdecydowali się wziąć odpowiedzialność za swoje miejsce, tradycję i przyszłość.

Tekst i zdjęcia: Piotr Kuczaj